

# GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego  
 POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 5.	Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 4—5 po południu.	Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu; 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.	Konto czekowe P. K. O. 409.090 Telefon Nr. 210.	CENY OGŁOSZENI: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

## Zawsze na służbie sprawy.

### Obóz legjonowy wobec zagadnień gospodarczych.

Tegoroczny Walny Zjazd Delegatów Związku Legionistów zwrócił na siebie uwagę nie tylko przeglądem prac roku minionego, ujawnionych w sprawozdaniu. Szereg przyjętych z entuzjazmem rezolucyj, dotyczących zasadniczych zagadnień państwowych, wykazuje, że Legioniści nie zamykają się w ciasnych ramach spraw organizacyjnych, czy w ramach własnych materialnych interesów. Ze treścią ich pracy ciągle nie jest wyłącznie zagadnienie własnego codziennego bytu, takiej czy innej „zdobyczy” materialnej natury. Ze entuzjazmem dla idei, dla interesu powszechnego, siły i rozumu Państwa jest decydującym motorem ich myśli, uczuć i wysiłków.

Tak więc wśród tegorocznych uchwał Zjazdu znajdujemy uznanie dla polskiej polityki zagranicznej, wezwanie do wychodźstwa polskiego w związku z tegorocznym II-gim Zjazdem Polaków z Zagranicy, uznanie dla walczących o utrzymanie polskości rodaków naszych w Czechosłowacji.

Wśród tych uchwał natury ogólnej — nie brak i żywych, silnych akcentów w społecznych sprawach. Rezolucje Zjazdu zupełnie zdecydowanie wyrażają uznanie dla ofiarności i patriotyzmu świata pracy w dobie przeżywanego od 1930 r. kryzysu gospodarczego, podkreślając jednocześnie poczucie przodu w kierunku ukrócenia wyzysku kapitału, zwłaszcza obcego. Uchwały wymieniają wyraźnie gospodarę właścicieli Żyrardowa i przedsiębiorstw górnośląskich jako te typy działania spekulującego kapitału, które w Polsce spotkać się muszą nie tylko z napięowaniem opinii publicznej, ale i ze stanowczymi zarządzeniami Władz, eliminującymi oszukane metody gospodarowania, — narażające skarb państwa na straty, świat pracy na bezrobocie, a gospodarstwo polskie na kompromitację.

W tej dziedzinie, podobnie zresztą jak w innych, Zjazd nie stawia postulatów wezwań, apelów, stwierdza istnienie sprawy i kierunek jej rozwoju. Nie wskazuje form rozwiązania sprawy, mając pełną znajomość sił swego obozu, jego roli i zdolności. Nie deklaruje gotowości oddania do dyspozycji swych szeregów, te bowiem zawsze stoją na służbie sprawy, czujne i twórcze. Nie dyskutują wreszcie nad środkami. Cel jest bowiem rzeczą istotną.

Wielki Nauczyciel Narodu i Twórca naszej potęgi uczył: — „A jeśli w życiu mądra spotka cię przestroga, głową muru nie rozbijesz, — nie wierz temu”. Obóz, który dziejami swych trudów i sukcesów tak pięknie tę maksymę potwierdził, nie będzie tracił czasu na bezpłodne i teoretyczną dyskusję: coby, gdyby... Bierze rzeczywistość za bary, i wstrząsa nią, by zburzyć i usunąć co złe, budować dla jutra, tworzyć nieustannie i z uporem i iść ciągle naprzód, aż duma i wielkość Polski stanie się nakazem, prawem, własnością i szczęściem każdego Obywatela Polski. — Upływa lat dwadzieścia, jak wstrząsnęli czarą polskiej niemocy twardym i śmiałym śpiewem marszowym. Jak siły na zamiary zmierzli jak zerwali ze słowem, by stać się mógł CZYN!

I od owego czasu nie ustali w drodze, nie zwolnili tempa, coraz rozleglejsze otwierając horyzonty. Na horyzoncie tym drogowskaz społeczny nie jest

może nowy, ale nie był tak silnie i wyraźnie podkreślany. Posiada zaś tem większe znaczenie, że trudno się dopatrzeć w nim cienia egoizmu, oportunistu czy partykularyzmu. Sprawy społeczne, ocena wartości świata praca jako elementu siły w okresie kryzysów — osąd spekulującego na polskiej biedzie kapitału, wysuwają się w tym okresie na czoło zagadnień, — przybierających coraz wyraźniej wagę państwowych.

Obóz legjonowy nie może godzić się z metodami działania pp Boussaców czy Borków, z ich wysysaniem sił żywotnych i dlatego, że kryć się mogą za parawan interwencji dyplomatycznej, za opłacanie i zamykanie fabryk itp. Stawiając świat pracy t. zw. sferom posiadającym za wzór ofiarności i wysiłków w czasie kryzysów, obóz legjonowy oświadcza, że korzystanie a tem mniej nadużywanie dóbr materialnych i prawa własności, nie może być połączone ze szkodą dla dobra publicznego, z osłabieniem gospodarzem, — często i zniesławieniem Państwa. Obóz, nieznający rozdziału między słowem i czynem, podejmując hasło naprostowania ścieżek gospodarczej działalności, niedwuznacznie rzuca ostrzeżenie tym wszystkim, którzy chcą jeszcze się łudzić, że wpływy zewnętrzne umożliwią dalszą bezkarną wyzysku Państwa i jego obywateli.

Rezolucje Zjazdu Delegatów zdają się wreszcie wskazywać, że rzesze legjonowe, dokonawszy wielkiej pracy w organizacjach społecznych, oświatowych, przysposobienia wojskowego — kierują swą uwagę coraz intensywniej na odcinek gospodarczy, od dłuższego już zresztą czasu (Zjazdy w r. 1931 — 33) obserwując jego blaski i cienie.

Sprawy to dla realizacji szczytnych idei państwowych są niesłychanej wagi, są nieodzowne — przeto i prześwietlenie ich światłem cnót obywatelskich, zahartowanych w ogniu służby dla Państwa stało się koniecznością.

## Na odcinku rolnictwa.

Sytuacja ludności rolniczej w dalszym ciągu stanowi jeden z centralnych problemów, absorbujących politykę gospodarczą rządu. Stało się już truizmem twierdzenie, że rozległy, wielomiljonowy teren wiejski jest czynnikiem nieodpowiadającym gospodarczo jego sile liczebnej i możliwościom. Wieś polska żyje skromnie, zarabia mało, a mało zarabiając, — nie przedstawia terenu atrakcyjnego dla państwa, którego jest podatnikiem, jak i dla przemysłu miejskiego, szukającego na tym terenie możliwości zbytu towarów. — Nikt, o ile nam wiadomo, nie obliczył kwot, które zarabiać dziś może rolnictwo. Dochód ten, szacowany przed paru laty na przeszło cztery milj. złotych rocznie, obecnie prawdopodobnie nie wynosi nawet połowy tej kwoty. Gdyby nie podjęta przez rząd akcja finansowo-rolna, dzięki której rolnictwo uwolnione zostało w stopniu bardzo poważnym od gniotącego je ciężaru długów, dzisiejszy

dochód wsi prawdopodobnie nie wystarczyłby na spłatę rocznego oprocentowania i rat przedkryzysowych długów rolniczych. Gdzież zaś w tym dochodzie jest miejsce na podatki państwowe i samorządowe, na zakup narzędzi, odzieży, węgla, tytoniu i wielu innych artykułów, od których zbytu zależy sytuacja produkującego te towary robotnika?

Jeżeli tu podkreślimy tu tę, powszechnie zresztą znaną, trudną sytuację gospodarczą rolnictwa, to nie dlatego, żeby dołączyć jeszcze jeden głos powszechnych na ten temat bidań i utyskiwań — Prawdzie należy zawsze otwarcie patrzeć w oczy, z tem nastawieniem, że obiektywna ocena sytuacji, choćby najbardziej trudnej, winna być nie materialem dla jałowych bidań, — ale zachętą do bardziej usilnej i bardziej wytrwałej akcji w kierunku poprawy tego trudnego położenia.

Jesteśmy właśnie w trakcie wielkiej zainicjowanej przez państwo akcji poprawy sytuacji rolniczej. Kto uważnie śledzi wysiłki państwa w dziedzinie polityki rolniczej, ten nie może odmówić im daleko idącej konsekwencji, planowości i upartej, rzec można, woli urzeczywistnienia zakreszonych sobie zamierzeń. Szeroki wachlarz środków, które przepracowano u nas i zastosowano, które ciągle udoskonala się i rozszerza, z jasno wytkniętym celem poprawy sytuacji rolnictwa, zdaje się świadczyć o tem najlepiej.

Niema problemów, interesujących dziś naszą wieś, do których nie dotarłby interwencjonizm państwowy, w tym zakresie napewno przez nikogo nie kwestionowany. Szeroko rozbudowany aparat środków polityki zbożowej, zmierzającej do podtrzymania ceny zbóż, jako głównej podstawy dochodu rolnictwa, — akcja podniesienia cen artykułów hodowlanych i zmniejszenia kosztów pośrednictwa w handlu artykułami rolnymi, polityka celna i eksportowa, tak wybitnie nastawiona na ochronę rolnika, akcja odciążeniowa, oparta o liczne ustawy i rozporządzenia, zmierzająca do zdjęcia z rolników ciężaru nadmiernego zadłużenia, wybitne uprzywilejowanie rolnictwa przez politykę fiskalną państwa, we wszystkich tych i tym podobnych dziedzinach mamy do czynienia z powszechnie znanymi i jasno zarysowanymi wytycznymi. Stosowane w tych dziedzinach środki, są ciągle żywe, ciągle działające, poddawane licznym doświadczeniom i korektywom.

Ich rezultaty? Wydaje się, iż nie czas jeszcze na podsumowanie. Warto jednak zdać sobie sprawę, iż środki te istnieją i działają. Dzięki nim odbywa się stały, choć powolny może i dla niejednego może niewidoczny, proces gospodarczego uzdrowienia wsi, proces, który rolnictwo nasze z ciężkiej sytuacji dnia dzisiejszego stopniowo wyprowadza do lepszej przyszłości. — Jednym z widocznych rezultatów tych środków jest osiągnięte ogromnym wysiłkiem finansowym państwa opanowanie sytuacji na naszym rynku zbożowym. Cena żyta dzięki akcji interwencyjnej państwa od szeregu miesięcy ustabilizowana została na bardzo — jak na nasze warunki — korzystnym poziomie 14 50 zł. za 100 kg. Podobnie przedstawia się sytuacja cen innych gatunków zboża. W ślad za stabilizacją cen zboża poszła stabilizacja, a nawet pewna poprawa cen produkcji hodowlanej. Wskutek akcji finansowo-rolnej, częściowo zaś wskutek dewaluacji dolara, sumy płatne przez rolników w roku 1933 umniejszyły się o około 520 milionów złotych. Prace w dziedzinie odciążenia rolnictwa trwają



i obejmuje swym zasięgiem coraz większe wierzitelności. — W ten sposób polityka rządu stwarza konsekwentnie pewne warunki stabilizacji stosunków w dziedzinie rolnictwa, w których gospodarka rolnicza odbywać się może w sposób bardziej racjonalny, z możliwością pewniejszej kalkulacji.

Oczywiście, jak podkreśliliśmy na wstępie, sytuacja na odcinku rolniczym nie jest jeszcze łatwa i wymaga stałej troski wszystkich zainteresowanych czynników. Możliwości dalszej poprawy tej sytuacji leżą jednak nie w rewizjonizmie polityki rolniczej, do czego niektórzy nawojują, lecz w konsekwentnym doprowadzeniu do końca rozpoczętej już akcji, przy jednoczesnym uprawnieniu poszczególnych jej elementów.

## Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w powiecie nowosądeckim.

W dniu 23 kwietnia br. odbył się Walny Zjazd Powiatowy Z. P. O. K. Na Zjazd przybyła jako delegatka Zrzeszenia ZPOK w Krakowie p. Wanda Parylewiczowa.

Jak wynika ze sprawozdań, Z. P. O. K. liczy w powiecie 6 kół w miejscowościach: Nowy Sącz, Stary Sącz, Muszyna, Krynica, Grybów, Rytko. Najczynniejsze są w Kołach Sekcje opieki nad matką i dzieckiem (czynne w 5 kołach) prowadzą przedszkola (3), świetlice dla dziewcząt, lub dzieci szkolnych (4), półkolonie wakacyjne (4), — dożywianie dzieci w wieku przedszkolnym lub szkolnym (w ogólnej liczbie 300 dzieci).

W 4 kołach Z. P. O. K. pracują „Sekcje oświatowe i dla spraw wiejskich”. Sekcje te organizują kursa dokształcające, lub praktyczne (zorganizowano 9 kursów), referaty — wygłoszono 30 referatów i pogadanek w różnych kołach i miejscowościach. Sekcje Wytwórczości są czynne w 5 kołach w powiecie. Zorganizowały na terenie powiatu różne kursy o charakterze gospodarczym, np kursa: hodowli jedwabników, ogrodnicze, wyrobu ozdób cho-

inkowych, koronkarskie, wyrobu kilimów (w łącznej ilości 9). Ruchliwe są Sekcje imprez (4 koła), które pracowały dla przyspożenie dochodów: festyny (3), zabawy i dancingi (7), przedstawienia (2), zbiórki (3), kilka koncertów, wiele zebrań klubowych.

Sekcje prasowe są w stadium organizacji we wszystkich Kołach. Drugą część programu poświęcono sprawom organizacyjnym, które referowała Delegatka Zrzeszenia Okręg. p. Parylewiczowa. Po dyskusji uchwalona na wniosek p. Kotlarewiczowej (Krynica) rezolucja: Zjazd Zrzeszenia Pow. Z. P. O. K. w Nowym Sączu oświadcza, iż dbając o czystą linię polityczną Związku, solidaryzuje się całkowicie z Zarządem Głównym i w dalszym ciągu, jak dotąd, będzie z nim współpracował.

W skład Zarządu Powiatowego Z. P. O. K. wszedł Zarząd Koła w Nowym Sączu, oraz Delegatki Kół. Przewodniczącą wybrano przez aklamację panią Karolinę Lamborową.

Sekcja Wytwórczości Z. P. O. K. w Nowym Sączu, urządziła w miesiącu kwietniu kurs ogrodniczy, obejmujący hodowlę kwiatów pokojowych, balkonowych i ogródków podmiejskich. Kurs prowadził p. Zdzisław Jeż. Ukończyło kurs 35 osób.

Dnia 16-go maja b. r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Z. P. O. K. odbędzie się Zebranie Klubowe Członkiń. *K. Hubrichówna.*

## Działalność Urzędów Rozjemczych.

Z Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie komunikują, że Urzędy Rozjemcze na terenie województwa krakowskiego w ciągu I-go kwartału br. załatwiły 6 318 spraw na kwotę Zł. 2,193.613.—, wstrzymując 1.267 licytacji. W powyższej ilości spraw Urzędy Rozjemcze zarachowały w 92 wypadkach nadmiernie pobrane procenty na sumy dłużne. Łączna kwota zarachowanych na sumy dłużne nadmiernie pobranych korzyści majątkowych wynosi Zł. 36 112.—.

Powyższe cyfry są dowodem, że Urzędy Rozjemcze pracują wydatnie i z korzyścią dla rolników na odcinku zadłużenia kredytami prywatnymi.

# WIEŚCI Z PODHALA.

## Krynica.

Niebywale wczesna wiosna, umożliwia w tym roku wykonanie wszelkich robót, — jakie wymaga zdrowjako przed otwarciem sezonu letniego. — W kwietniu, jedynym miesiącu, w którym Zakład Zdrowjowy jest zamknięty, przedstawia Krynica jeden wielki warsztat pracy.

Nietylko Zakład Zdrowjowy, lecz i najdrobniejsi właściciele domostw w miarę funduszy, porządkują wnętrza i obejścia domów, przyczem zauważyć można bardzo zresztą chwalebny pęd do zakładania ogródków kwiatowych.

Z dniem 1-go maja zainaugurowany zostanie „sezon wiosenny” pod hasłem „Taniego Sezonu”, przy pomocy P. B. P. Orbis, który w porozumieniu z miejscowymi czynnikami ogłosił tzw. ryczałty za pobyt i leczenie w miesiącu maju. Ryczałt taki za 3-tygodniowy pobyt wynosi w zależności od stacji wyjazdowej i kategorii pensjonatu od 160 zł. do 200 zł. od osoby. W ten sposób umożliwi się leczenie nawet niezamożnym sferom. Wszelkie zabiegi i starania o otrzymanie ulg kolejowych ze zdrowjowik, niestety spełzły na niczem. Fakt ten niezawodnie odbije się ujemnie na frekwencji gości. Od 1-go czerwca br. Państwowe Koleje uruchamiają regularne kursowane autobusy na linii Kraków Krynica, wozami typu Sauera, co bezwzględnie spowoduje naprawę szosy, — tak w ostatnim czasie zaniedbanej.

Z nowych budowli wymienić należy „Zameczek” dla Pana Prezydenta w miejscu jednak, może za bardzo centralnym, bo naprzeciw Teatru w parku Zakładowym. Dzięki zabiegom p. Dra Graba-Łęckiego, rozpoczęto już budowę schroniska Oddziału Krynickiego P. T. T. pod Jaworznią. Schronisko to, pomyślane zupełnie nowoczesnie, ma widoki dużego powodzenia, zwłacza w zimie.

Nowością w dziale leczenia będą kąpiele gazoze obok „Zubera” i pięknie urządzone pijalnia wód „Jasa i Józefa” obok Zakładu przyrodoleczniczego. — Jak w całej Polsce, odbędzie się w Krynicy „Święto lasu”, które organizuje referent leśno parkowy Komisji Zdrowjowej — Dr. Inż. Chodzicki.

O uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja w następnym numerze. *Jodł.*

## Muszyna.

W dniu 1 maja br. w godzinach popołudniowych wybuchł w zabudowaniach niejakiego Gościńskiego w Muszynie, dzielnica „Za kościół” pożar, który następnie przerzucił się na zabudowania Homy i Jędrzejowskiego. Pożar zniszczył 4 budynki mieszkalne i zabudowania gospodarskie. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Muszyny. Na miejsce pożaru przybył wkrótce zast. Starosty p. Dr. Tobiczek, celem zorientowania się w szkodach wyrządzonych przez pożar i zorganizowania pomocy dla pogorzalców. — Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

## Stary Sącz.

Wzorganizowanym przez Związek Strzelecki, konkursie pracy na budowę Wielkiej Strzelnicy Narodowej, im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, wzięły udział wszystkie oddziały Z. S. z terenu całej Polski. Dla oddziału, który zadeklarował największy udział na budowę Strzelnicy, wyznaczyła nagrodę p. Marszałkowska Piłsudska. — Nagrodę tą w obecnym roku zdobył oddział Z. S. w Starym Sączu. W związku z tem, w niedzielę dnia 29-go kwietnia br. odbyło się wręczenie tejże nagrody Oddziałowi Z. S. w Starym Sączu. Na uroczystość tą przybyli zast. Starosty p. Dr. Tobiczek, p. ppułk. Krudowski, p. insp. Gawski, Zarząd Pow. Z. S. w komplecie, delegat Rady Grodzkiej BBWR. z Nowego Sącza p. inż. Furdzik, przedstawiciele władz i urzędów miasta Starego Sącza i znaczna ilość obywatelstwa starsądeckiego. Równocześnie odbyło się wręczenie dyplomu i sygnetu, członka zasłużonego dla Z. S. p. Dr. Dyszkiewiczowi. Nagrody wręczył prezes Pow. Z. S. p. Insp. Gawski, który równocześnie wygłosił przemówienie, po wręczeniach odbyła się defilada — a następnie skromny obiad żołnierski.

## Łącko.

Z dniem 1 kwietnia br. na mocy rozporządzenia Poczty i Telegrafów, przemianowano miejscowy Urząd pocztowy na agencję pocztową, przenosząc równocześnie p. naczelnika Pawła Kokoszkę na administrację Urzędu pocztowego w Żywcu. W panu naczelniku Kokoszcze traci społeczeństwo łąckie

wybitnego pracownika społecznego. P. Kokoszka będąc bowiem naczelnikiem miejscowego urzędu, żywo zajmował się pracą społeczną w organizacjach tutejszych, urządzając wieczorami w świetlicy związkowej pogadanki na temat oszczędności, P. K. O. i wszelkich spraw związanych z pocztą, — wpajając przylem w młodych strzelców i członków Kół Młodzieży Ludowej potrzebę oszczędności, jako narzucającą się w tych czasach konieczność państwową. — P. Kokoszka brał udział również w urzędzeniu wszelkich imprez, służąc zawsze swoją wydatną pracą i pomocą. Trzeba dodać, że pan Naczelnik był bardzo przez społeczeństwo lubiany zwłaszcza przez okolicznych gospodarzy, — toteż naprawdę z żalem żegnało go tuł. społeczeństwo.

W niedzielę po południu wybuchł w zabudowaniach Kłaga w Maszkowicach groźny pożar, niszcząc doszczętnie całe gospodarstwo. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna z Czernca, następnie z Łącka, Maszkowic, Jazowska, lecz z powodu braku wody, lokalizacja pożaru była bardzo utrudniona. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Dom ten zamieszkiwały dwie biedne rodziny, zostając teraz bez dachu nad głową.

W niedzielę 29 kwietnia br. zespół dramatyczny Gimnazjum II. z Nowego Sącza, — odegrał tutaj sztukę pt. „Cud nad Wisłą”. Młodzi artyści wywiązali się ze swego zadania dobrze, publiczność więc, której nagromadziło się na sali sporo, nagrodziła ich brawurowymi okłaskami. Zaczyna więc młodzież szkolna pracować społecznie, zyskując sobie sympatię ludu wiejskiego.

## Nawojowa.

Niedaleko od Nowego Sącza, bo tylko kilka kilometrów, znajduje się wieś. Nie to jest jednak powodem, dla którego wypada nam pisać o niej. Jest inna po temu, ważniejsza przyczyna, mianowicie we wsi tej — do dziś jeszcze istnieją ciekawe stosunki, coś w rodzaju pańszczyzny, z tą różnicą, że nie właściciel, — który jest naprawdę zacnym człowiekiem — ale p. Tułcki, administrator, patrzy się na świat jak za czasów pańszczyzny.

W mniemaniu tego pana, każdy kto nie otarł się o progi arystokratycznego domu jest chłosem, od tej zasady nie uchyła się też, gdy chodzi o nauczycielstwo. Cóż dopiero mówić o chłopie. Temu można już wszystko powiedzieć, — bo jest głupi i ciemny, można go traktować jak nie człowieka. I w tej ciemności jaknajwiększej trzeba go utrzymać, bo im ciemniejszy, to tem lepiej. Świąt przewodnią jest niedopuszczenie do stworzenia jakiegokolwiek organizacji, czy to gospodarczej, czy społecznej, nie dopuścić do budowy szkoły. Wystarczy, gdy chłopskie dzieci będą uczyć się w wynajętych ciemnych norach, na urągowsko dzisiejszym wymaganiom higieny. Melody, które mi posługuje się, aby swoje „szczytne” ideały urzeczywistnić są różnorodne, w przeważnej części oparte na straszeniu odebrania pracy ludziom, którzyby chcieli przystąpić do jakiegokolwiek organizacji, — niepopartej i nieaprobowanej przez niego.

Natomiast on wespół z kilku administratorami klerkalnymi, grupuje ludzi wokoło siebie, usiłując na nich w swoim duchu oddziaływać.

Mamy nadzieję, że człowiek przychylnie usposobiony dla dzisiejszych prądów, wglądnie w poczynania tego urzędnika i skieruje sprawę odpowiednio.

## MICHALCZOWA.

Przed paru zaledwie miesiącami powołane do życia Koło Młodzieży Ludowej, założone dzięki staraniom p. nauczycielki tutejszej szkoły, Czesławy Wójcickiej, zaczyna żyć naprawdę po obywatelsku. Na częstych zebraniach, omawia się sprawy oświatowe, zawodowe, przyczem nie zapominamy również o żadnej uroczystości narodowej, mimo nieprzychylnych zapatrywań ze strony miejscowej ludności. — Koło nasze żyje i chce się rozwijać w jaknajszerszym kręgu. Dowodem tej żywołości było urządzone w dniu 15 kwietnia b. r. przedstawienie pt. „Pilnuj swego”.

Pod kierownictwem i reżyserją p. nauczycielki Wójcickiej, amatorzy-aktorzy wywiązali się ze swej roli wyśmienicie, czego dowodem były częste na sali okłaski, pełne zadowolenia i uznania. Po przedstawieniu urządzono wieczornicę, którą zaszczycili swą obecnością p. nauczycielki i p. kierownik Myczkowski z Jakóbowic. Po krótkim przemówieniu p. Kierownika, młodzież z Koła odegrała kilka inscenizacji, następnie śpiewy i gry towarzyskie, wypełniły oznaczony czas na wieczornicę. *Kołowiczówna.*



## Niedzielny Uniwersytet Wiejski T. S. L. W NOWYM SĄCZU.

W niedzielę dnia 19 kwietnia b. r. odbyła się skromna uroczystość zamknięcia wykładów na Niedzielnym Uniwersytecie Wiejskim, zorganizowanym przez Koło TSL w Nowym Sączu. – Zamknięcia dokonał prezes Koła inż. Cyło, krótkim przemówieniem w obecności członków Zarządu i wykładowców, poczem nastąpiło rozdanie świadectw.

Zadaniem tegoż Uniwersytetu było rozszerzyć pogląd wychowanków na życie państwa i społeczeństwa, dać im podstawy myślenia kategoriami państwowymi i przysposobić do pracy kulturalno oświatowej w ich wioskach i na terenie Czytelni Tow. Szkoły Ludowej.

Do tego celu zmierzał przez wykłady i samokształcenie wychowanków. Wykładano następujące przedmioty: 1) Pogląd na dzieje Polski, 2) Polska współczesna i nauka obywatelska, 3) Przegląd dziejów cywilizacji i kultury, 4) Kultura wsi polskiej, 5) Zasady gospodarki społecznej, 6) Wiadomości z nauki o handlu, 7) Technika i wynalazki, 8) Zasady higieny. – W program zajęć samokształceniowych wchodziły: 1) Wspólne czytania i ćwiczenia samokształceniowe, 2) Żywa gazeta, 3) Inscenizowanie, 4) Śpiew jednogłosowy i 5) Gry i zabawy. Razem godzin 115 w czasie od 29 października 1933 do 29 kwietnia 1934 w każdą niedzielę i święto od godziny 10 do 16-tej.

Cel powyższy został w znacznej mierze osiągnięty, zarówno cyfrowo przez to, że z 64 osób (43 mężczyzn i 21 kobiet) zapisanych, ukończyło Uniwersytet 42 uczestników, jak też wnosić można było z poziomu prac i dyskusyj wychowanków, – z treści ankiet i wreszcie z przemówień z okazji zakończenia Uniwersytetu, – gdy pp. Niedźwiedz, Mróz i Respekta, uczestnicy kursu, dziękując organizatorom Uniwersytetu i prelegentom za ich bezinteresowną pracę, oświadczyli, że inaczej teraz podchodzą i podchodzić będą do wielu zagadnień publicznych i patrzeć innymi oczyma na Państwo.

Nadmienić przy tem należy, że wykładali i ćwiczenia prowadzili zupełnie bezinteresownie następujący Panowie: prof. dr. Mączyński Tad., prof. Górnicki Jan, mjr. Si. Marcinek, inż. W. Cyło, prof. Sąsiadek St., prof. Bernacki St., Dr. Foltynski M., instr. Izdebski, prof. Strzelecki, M. Sotowicz, kierownictwo spoczywało w rękach prof. J. Goreckiego.

## ŚWIĘCONE W RODZINIE KOLEJOWEJ.

Istnieje cały szereg organizacji i stowarzyszeń o różnych charakterach, pracujących i dla siebie wewnętrznie a niemniej dla społeczeństwa. Społeczeństwo ciekawie przypatruje się ich życiu i ich pracy.

Zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj jednostka nie wiele jest w możności zdziałać, nawet jednostka genialna, a tylko zbiorowy wysiłek woli i pracy daje pożądane rezultaty. Takim zbiorowym wysiłkiem dobrej woli i solidnej pracy jest Rodzina kolejowa z inspektorem Ryszem, jako prezesem na czele. Rodzina Kolejowa w Nowym Sączu, – to pierwsza tego rodzaju organizacja zawodowa, apolityczna na terenie państwa polskiego. Z niej biorąc wzór, pobudowały się podobne Rodziny Kolejowe w Polsce. Wszelkierne obowiązki obywatelski, – kulturalny i humanitarny jest programem i celem jednocześnie Rodziny Kolejowej. Praca tam wre, energiczna i skuteczna, a jej założyciele, to jedni z najlepszych naprawdę obywateli państwa.

Wyrazem pracy i wyrazem uczyć tętniących na terenie Rodziny kolejowej w Nowym Sączu, była uroczystość „święconego”, urządzona przez Rodzinę Kolejową w niedzielę, 15-go kwietnia w sali Łazienek kolejowych. – Miły nastrój towarzyszył obecnym, – wśród których pojawiło się mnóstwo zaproszonych delegatów i przedstawicieli Władz oraz innych organizacji pokrewnych. Przybyli między innymi na „święcone” nac. warsz. kolej. inż. Kern, naczelnik stacji Krupski, naczelnik ogrzew. inż. Reiner, delegaci Starostwa, Magistratu oraz szereg zaproszonych gości ze sfer kolejowych.

Po poświęceniu wieczerzy przez Ks. Superjora Nawrockiego i jego serdecznym przemówieniu do zebranych, zabrał głos inspektor Rysz, streszczając dzieje powstania Rodziny Kolejowej i cele jej istnienia. Po „święconem” odbyła się przemiana zabawa z tańcami w sali Pawilonu kolejowego, gdzie przy dźwiękach muzyki salonowo-jazbandowej bawiono się do godziny 2-giej w nocy. „Święcone” Rodziny Kolejowej w Nowym Sączu, to nie tylko

obraz towarzyskiego nastroju tej organizacji, ale jednocześnie ilustracja czynu i konsolidacji organizacyjnej.

Fgs.

## Święcone w Związku Rezerwistów.

Dnia 21 kwietnia br. w salach Czytelni Mieszczańskiej odbyło się „Tradycyjne święcone”, urządzone staraniem Prezesa Zarządu Koła Grodzkiego Związku Rezerwistów, p. Twardowskiego Ignacego dla członków Koła w Nowym Sączu.

Wieczór ten zaszczycili obecnością: Prezydent miasta Dr. Sichrawa, Pułk. dypl. Porwit Marjan, Prezes Sądu Dr. Garbusiński, w zastępstwie pana Starosty Mgr. Gałaś Jan, Dr. Matakiewicz Antoni, Por. adj. Ullman, Inspektor Rysz Franciszek, Prezes Zarządu Pow. Zw. Rez. Pasek Ludwik, Radny miasta Styczyński Władysław i wie innych osobistości. Wieczór spędzono w miłym nastroju wśród przemówień wymienionych reprezentantów pełnych sympalji dla Związku.

## LUSTRACJA

### Muzeum Ziemi Sądeckiej w Nowym Sączu.

Na usilne starania Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Nowym Sączu, jako Zarządu Muzeum Ziemi Sądeckiej – o pomoc finansową dla Muzeum na sprawienie niezbędnego urządzenia na eksponaty, przyjechała do Nowego Sącza, dnia 26 kwietnia b. r. komisja ministerjalna, składająca się z rady ministerjalnego p. Jadwigi Przeworskiej, doktora historii sztuki i inż. arch. p. Bogdana Tretera, konserwatora okręgu krakowskiego. Celem Komisji było zbadanie na miejscu stanu, kierunku organizacyjnego oraz wartości zabytkowej i artystycznej eksponatów Muzeum. Toteż Komisja, niezwłocznie po przyjeździe, przeprowadziła szczegółową lustrację Muzeum, przy udziale kustoszy prof. Romualda Reguły i kontrolora pocztowego Romana Szkaradka. – Od wyniku lustracji zawisły dalsze losy Muzeum. Szczegółowe badanie wszystkich eksponatów wydało wynik zadowalający, a komisja wyraziła kustoszom podziękowanie za bezinteresowną, mozolną i trudną pracę w nabywaniu przeważnie bezpłatnie, bardzo wartościowych eksponatów. Najwięcej zabytków zawiera dział sztuki kościelnej, obejmujący już 80 obrazów olejnych i 20 rzeźb, które w całości zostały uznane za zabytkowe i artystyczne.

Wielkie zainteresowanie wywołały obrazy „Matki Boskiej z dzieciątkiem w żłóbku” i „św. Wawrzyńca z XV.,” szkoły włoskiej. Obrazy „Chrystusa w studni” i „Matki Boskiej Justowskiej” z XV. w, dzieła nieznanymi mistrzów polskich. – Obrazem matki Boskiej z dzieciątkiem w żłóbku, zachwycał się w ub. r. prof. Uniwersytetu lwowskiego p. Stasiak, i uznał go za arcydzieło.

Również wysoką wartość zabytkową przedstawia obraz olejny, wielkości 300x425 cm., przedstawiający „Upadek Chrystusa pod krzyżem”. Wykonanie tego dzieła jest ciekawe. Prawa strona obrazu, przedstawiająca Matkę Boską, św. Weronikę, św. Jana i trzy Marje, wymalowane w stylu odrodzenia, jest arcydziełem pod względem rysunkowym i malarskim, – w środku obrazu Chrystus jest słabiej wykonany, zaś lewa strona obrazu, przedstawiająca żołnierzy i faryzeusza, wykonana w stylu ostrołukowym jest prymitywem o mniejszej wartości artystycznej, całość jednak kompozycyjnie jest dobrze ujęta. Także rzeźby doskonale wrażenie zrobiły na Komisję. – Artystyczna rzeźba, przedstawiająca św. Marcina, rycerza rzymskiego, w pięknej zbroi z płaszczem szkarłatnym na ramionach, odcinającego część płaszcza swego, – którą obdarowuje półnagi żebrak.

Do bardzo wartościowych zabytków zaliczono dwie większe rzeźby „Chrystusa na krzyżu” i „Chrystusa w piwnicy”. – „Chrystus na krzyżu” jest drogocenną rzeźbą z XV. w., wykonaną w stylu gołyckim, pochodzi z pierwszego kościoła w Przyszowej, zaś rzeźba „Chrystusa w piwnicy” o pięknym obliczu, w którym widać smutek i boleść, dobroć i miłosierdzie, pochodzi ze starodawnej kapliczki, murowanej w XVI wieku w Niskowej.

Wieś Niskowa, dawniej nazwana Nieskowa, należała do opactwa miechowskiego, kapliczka zaś musiała zostać ufundowana przez opata, gdyż na to wskazywał dwuramienny krzyż na szczycie kapliczki, godło opatów. Kapliczkę wskutek starości rozebrano a rzeźbę i krzyż nabyło Muzeum. (C. d. n.)

## KRONIKA.

Z dniem 1 maja br. przeszedł na emeryturę dotychczasowy Naczelnik i Sekretarz Sądu Grodzkiego p. Alfred Hodoly.

Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Obchodu „Święta Morza” odbędzie się w dniu 11-go maja 1934 r. (piątek) o godzinie 18-tej w sali Rady Powiatowej w Nowym Sączu z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Omówienie programu „Święta Morza”. 3) Wybór Komitetu Powiatowego i Wykonawczego.

Zmiana lokalu T. S. L. Z dniem 5 maja b. r. lokal Koła TSL. mieści się przy ul. Jagiellońskiej Nr. 38, parter (nowa kamienica naprzeciw plant miejskich). – Tamże przeniesiona została również biblioteka, mieszcząca się przedtem na Grodzkiem.

Dnia 12 kwietnia 1934 r. odbyło się w St. Sączu organizacyjne zebranie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Do Oddziału przystąpiło 13-tu członków rzeczywistych i 14 wspierających. – Do Zarządu Oddziału zostali wybrani: Białek Franciszek, Bielawski Antoni, Gliński Wojciech, Ogorzały Robert, Wagner Jan i Wilga Stanisław.

„Dzień Harcerza i Zucha” urządza w niedzielę, dnia 6-go maja br. Hufiec harcerzek i harcerzy. Program dnia: Godz. 9-ta Msza św. w Kaplicy szkolnej, godz. 10:30 przyrzeczenie harcerskie na rynku, godz. 11-ta przemarsz drużyn i gromad ulicami miasta, godz. 15-ta gry i zabawy zuchów na Jordanówce, oraz ćwiczenia polowe harcerzy, godzina 19-ta „Watra” na Jordanówce.

Z pracy B. B. W. R. W ubiegłą niedzielę urządzono staraniem Bloku w naszym powiecie dwa zebrania, a to zebranie BBWR. w Kamionce, w którym brał udział Prezes Rady Pow. BBWR. p. Bodziony i zebranie w Gródku n/D., w którym wziął udział sekretarz Rady Powiatowej BBWR. Mgr. Fr. Cwikowski. – Zebrania odbyły się w atmosferze rzeczywistości i spokoju. Musimy zaznaczyć, że w ostatnim czasie ludność wiejska masowo zapisuje się do BBWR., w każdej wsi powstaje Koło BBWR.

Uzupełnienie Pow. Zarządu Z. S. W uzupełnieniu wyborów, jakich dokonano do Zarządu Pow. Z. S. na Walnym Zebraniu, kooptowano obecnie do Zarządu w myśl statutu p. Dyr. Bodzionego, p. W. Styczyńskiego, p. Dyr. Redlicha i p. A. Cyłową. Komendantką powiatową Z. S. Oddziałów Żeńskich zamianowano Jadwigę Piwońską, nauczycielkę. Referat przysposobienia rolniczego powierzono p. inż. Furdzikowi Zdzisławowi, zaś jego zastępcą zamianowano p. inż. Dybowskiego.

Odprawa Z. S. W ubiegłą niedzielę w sali gimnastycznej szkoły im. Konarskiego w N. Sączu, odbyła się odprawa prezesów, komendantów i referentów wychowania obyw. Oddziałów Z. S., powiatu nowosądeckiego, – przy udziale ponad 100 osób. Odprawę prowadził mjr. Jabłoński z Krakowa, przewodniczył p. insp. Gawski, prezes Pow. Zarządu Z. S., referowali Mgr. Gałaś i Inż. Furdzik.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Wioślarskiego w Nowym Sączu. W dniu 1 maja b. r. odbyło się w Pawilonie nad Dunajcem doroczne Walne Zgromadzenie Członków Tow. Wioślarskiego. Po zagajeniu i złożeniu sprawozdania przez długoletniego prezesa Towarzystwa pana Walerjana Żaroffego, udzielono usłupującemu Zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowe Władze Towarzystwa, w skład których weszli pp.: Walerjan Żaroffe jako prezes, Bolesław Głęb jako wiceprezes, Dr. Körbel Stanisław jako sekretarz, Stanisław Lefart jako skarbnik, Chruslicki Zygmunt jako gospodarz, nadto pp. Dr. Stanisław Wąsowicz, Inż. Remi Zenon i Mr. Stanisław Marczyński jako członkowie Zarządu, zaś Dr. Helper Mieczysław, Józef Nekvapil i Józef Wójcik jako członkowie Komisji Kontrolującej. Ponadto powzięto na zebraniu szereg doniosłych uchwał a między innymi w kwestji plaży, sportu wodnego i jego popularyzacji wśród miejscowego społeczeństwa.

Od jednego z naszych sympatyków i współpracowników otrzymaliśmy następującej treści kartkę: „Z podróży wycieczkowej po czarnym lądzie afrykańskim i wyspach kanaryjskich, słu Kochanym Rodakom Podhalanom moc pozdrowień. Jeleń, kpt. 1 Pułk. Strzelców Podhalańskich.”

Czy pamiętasz o tem, że dancng Legionu Młodych odbędzie się w Nowym Sączu dnia 9-go maja w Salach Czytelni Mieszczańskiej.



Zjazd delegatów Kół Młodzieży Ludowej. W Nowym Sączu odbył się dnia 29 kwietnia br. w sali Wydziału Powiatowego Zjazd delegatów Kół Młodzieży Ludowej powiatu nowosądeckiego. W Zjeździe wzięło udział kilkudziesięciu delegatów. — Przedmiotem obrad było urządzenie święta wsi w dniu 24 czerwca br. — Ponadto wiele innych b. aktualnych spraw. Referowali pp.: Izdebski, dyr. Fyda, instr. Klimczak, przewodniczył Zjazdowi Mgr. Franciszek Ćwikowski.

Kino Wiedza wyświetla obecnie jeden z najlepszych polskich filmów, pt. „Szpieg w masce”, z nastawniejszą polską pieśniarką Hanką Ordonówną, w roli głównej.

### Międzynarodowa impreza kajakowa w Nowym Sączu.

W dniu 20 i 21 maja b. r., t. j. w Zielone Świąta odbędą się na Dunajcu na przestrzeni Nowy Targ — Nowy Sącz, międzynarodowe zawody kajaków. W zawodach ma wziąć udział około 400 zawodników.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt jest przejazd na trasie Nowy Targ — Krościenko, w drugi dzień Krościenko — Nowy Sącz i tu nastąpi zakończenie zawodów.

W związku z tą wielką imprezą kajakową, Państw. Zarząd Wodny przystąpił już do przeprowadzenia szeregu prac w Nowym Sączu na »Wenecji«, a to celem przygotowania odpowiedniej przystani dla kajaków. Nad zawodami przyjął protektorat p. Minister Komunikacji Inż. Butkiewicz, który w dniu tym przybędzie do Nowego Sącza.

Dyrekcja Okręgowa Koleji Państwowych w Krakowie, uruchamia na Zielone Świąta specjalne pociągi do Nowego Sącza, celem umożliwienia oglądania zawodów jaknajwiększej ilości miłośników sportu kajakowego. — Nasuwa się nam pytanie, czy w związku z powyższymi zawodami nie należałoby już zorganizować w Nowym Sączu odpowiedniego Komitetu Obywatelskiego, któreby w porozumieniu z Państwowym Zarządem Wodnym zajął się przygotowaniem, by tak zawody jak i przyjęcie zawodników odpowiednio wypadły? A może Towarzystwo Wioślarskie już o tem pomyślało?

### Prezes Stronnictwa Narodowego w Starym Sączu — na widowni.

Jeszcze nie ucichła zupełnie sprawa niejakiego p. Drocza, prezesa Stronnictwa Narodowego ze Starego Sącza za jego wybrak, jakiego dopuścił się w dniu 19 marca br., bo niedawno jeszcze Sąd Najwyższy zajmował się tą sprawą, zatwierdzając wyrok 4-miesięcznego więzienia, a znów Sąd musiał się zainteresować nową sprawą pana prezesa. Niemniej nie więcej tylko pan prezes napadł ub. roku na stacji kolejowej na ogólnie szanowanego i cenionego p. Dr. D. Na skutek doniesienia p. Dr. odbyła się w Nowym Sączu rozprawa. Po przeprowadzeniu rozprawy, Sędzia Mgr. Łazarow ogłosił wyrok, skazujący niespokojnego prezesa na karę więzienia 9 miesięcy i 40 zł. grzywny. Będzie czas na rozmyślanie i poprawę.

Wyszedł już z druku i jest do nabycia **Informator Administracyjno-Podatkowy** opracowany przez redaktora Józefa Czajkę. Informator potrzebny jest w każdym gospodarstwie rolnem, ogrodniczym, w każdym sklepie, młynie, tartaku i mleczarni.

Książka zawiera 8 działów i omawia wyczerpująco sprawy administracyjne, podatkowe, sądowe, wojskowe, finansowo-rolne i ubezpieczeniowe. — 68 wzorów podań, skarg, próśb i odwołań do wszystkich urzędów państwowych i samorządowych

Książkę wysyła Rolnicza Agencja Prasowa, po wpłaceniu 140 zł. na konto P. K. O. Nr 13674 w Warszawie, lub po przesłaniu tej sumy przekazem pocztowym pod adresem: Rolnicza Agencja Prasowa, Warszawa, ulica Marszałkowska 85 Prosimy nie zamawiać za zaliczeniem, gdyż podwyższa to znacznie cenę książki.

U W A G A: Za cenę jednej porady ma się stalego doradcę w domu

Cofam słowa obraźliwe wypowiedziane na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu i za wypowiadanie tych słów, Pana Antoniego Kmietowicza z Krynicy przepraszam.

JÓZEF HOLZER  
Nowy Sącz.

Odpowiedzi Redakcji:

„Turysta“. Dziękujemy, ale nie skorzystamy. Prosimy o inne rzeczy.

# Drukarnia Romana Pisza

WYKONUJE  
wszelkie druki najsolidniej i najtaniej.  
Zamówienia prosimy skierować wprost do drukarni, Jagiellońska 5 — (w podwórzu).

## Powrót do kraju.

Gdy po czteroletnim pobycie na studjach zagranicą, pan Stanisław stanął przed obliczem swych stęsknionych rodziców, po przywitalnych uściskach, matka Stacha spytała z przerażeniem: »Mój chłopcze, — co się stało z twoją przesłiczną czuprynką?«

Rzeczywiście, fryzura Stacha wyglądała rozpaczliwie. Silnie przerzedzone włosy, pozlepiane w kosmyki, świadczyły o łojotoku i nadmiernym łupieżu. — »Ach, mamo, to prawdziwe nieszczęście, smutnie odpowiedział Stach, — jak wiesz, zabrałem ze sobą parę flakonów »Vegetalu«, marki »Antiba«, któreś przezornie mi dopakowała Pomaga on znakomicie przy układaniu fryzury, zabezpiecza od łupieżu i nadaje włosom miękkość i połysk. Po pewnym czasie zapasy moje się wyczerpały, a w miejscowych perfumerjach nie mogłem dostać żadnej, tak dobrej wody kosmetycznej do włosów Zwłaszcza gdy w chwilach wolnych od nauki, zacząłem trenować się do zbliżających zawodów, objawiło się u mnie w tak zastraszający sposób nadmierne pocenie głowy, swędzenie skóry i wypadanie włosów, że niejednokrotnie wstydziłem się poprostu wyjść na ulicę bez kapelusza, a najczęstsze nawet mycie głowy nic mi nie pomagało Nie mogłem doczekać się chwili powrotu do kraju, aby wreszcie was zobaczyć, no i zacząć znowu używać »Vegetalu« do pielęgnowania włosów.«

»No dobrze, przerwała matka, — lecz prócz tego jednak musisz stosować przez czas dłuższy »PILOSAN«, również twej ulubionej marki »Antiba«, który usunie łupież i łojotok, a stałe pielęgnowanie włosów »Vegetalem« utzyma je w należyty porządku i wkrótce uczyni twą czuprynę bujną i ładną

## Obwieszczenia licytacji.

I. Km. 534.34.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Sączu, rew. I, na mocy art 602 kpc. ogłasza, że w dniu 16 maja br. o godzinie 10 rano sprzeda się przez publiczną licytację ruchomości należące do Akiwy Kummera — właśc. nieprotok. Firmy B. Kummera w Nowym Sączu, Rynek, a mianowicie:

Czapki zimowe, kapelusze męskie, swetry męskie, szale zimowe damskie, bieliznę białą i kolorową, skarpetki, szelki gumowe do spodni, krawaty, pończochy, rękawiczki, mydło do mycia, wody kolońskie, pasty

Z. FIJAS.

## Słowo o Florjanie Władycy. (Powieść skondenzowana.)

I.

(Celem wzbudzenia nastroju, grać „Leśne nastroje“)

Florjan Władyka, namiętny gracz w bilard i karty, gra na gitarze Wołga, Wołga. Żona obiera gruszki, jej białe klawisze palców, przebiegają fłażoletami po białej łysinie owocu. Prawa noga naciska pedał kółki, lewa bije w tamburyn podłogi.

W sumie stwarza to melodyjny tercet, — któremu przewodzi gitara, rozpustnego Władyki. Naraz w tercecie powstaje głos czwarty: — dysonansowy krzyk dziecięcia. To mały Bibuś porwał dziecięciu cumelek. Florjan nie przerywając natchnionej gry, kopie w kolebkę. Żona przerywa swą czynność. Florjan Władyka wydiera dziecko z wnętrza kolebki, rzucając pieniądze żonie: Idź kupić ćwiartkę chleba, ale koniecznie z kminkiem (Daje dziecku dwa klapsy i pół gruszki.) Dziecię poczyna przeraźliwie krzyczeć, Wlorjan Władyka nakłada cumelek na wyciągniętą z kieszeni flaszkę z rumem i podaje dziecięciu, które z uśmiechem zasypia. Bibuś polyka pół gruszki. Też zasypia.

II.

Jazz dziko klepie podłogę po brzuchu Zapachy: potu, majonezu, pasty do butów, moskali, wódki, jabłek kwargli, perfum. Narcisse, Violette i Fleur tube-rause. Podłoga stęka niemiłosiernie. Budzer! — toczy się kula bilardowa po trawnikach stołu. Lulla odrywa Florjana od stołu, rozdymając się do tańca pęcherze piersi, wspinają wargi i rżęsy. — Foxtrot! Różowo

do zębów, guziki, nici, lusterka, torebki damskie, paski męskie, bawełnę do haftowania, kasę ogniotrwałą zegar, szafki nocne, lustra, psychę z lustrem, szafę, kanapkę wyścielaną skórą i dywan perski — oszacowanych na łączną kwotę 3.500 zł. na zaspokojenie wiarytelności Maksa Beckmana i innych Sprzedaż rozpocznie się nie później niż w dwie godziny po czasie wyżej określonym. — W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Komornik

II. Km. 1295.33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rew. II, obwieszcza, że na wniosek Władysława Lendy, przez pełn. adwokata Dr. S. Wierzbickiego w Zakopanem, odbędzie się dnia 19 czerwca br. o godzinie 9.30 rano licytacja nieruchomości, strony zobowiązanej Marjana Bryszkowskiego w Zakopanem: ks gr. Zakopane, whl 5657. Sprzedać się mająca realność składa się z dwóch parcel gruntowych lkat. 9836.76 i 9836.16 o łącznej powierzchni 889 m. kwadr. położona jest na Żywcańskim Parcele powyższe nie są zabudowane. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3.140.50 zł Najniższa oferta 2.356 — złotych. Wadium wynosi 315 — zł. — Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi. Komornik.

II. Km. 74.34

Komornik Sądu grodzkiego w Muszynie, rew. II, z siedzibą w Krynicy Zdroju, obwieszcza, iż na zasadzie art. 602 kpc. dnia 23 maja 1934 r. o godzinie 9 tej sprzeda się w Krynicy Zdroju, Hala Targowa I, przez publiczną licytację: — przybory do palenia, piśmienne, urządzenie sklepowe, oraz kasę »National«. Ruchomości powyższe oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km 120 i 1400.33.

Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach, zamieszkały w Gorlicach przy ulicy Władysława Jagielly L. 6, obwieszcza, że celem wyegzekwowania od Firmy »Bracia Wrońscy« w Gorlicach, na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i ich rodzinnych kwot — w dniu 23 maja br. o godzinie 15-tej zostanie dokonana publiczna licytacja ruchomości — składających się z 35000 sztuk dachówki »Karpiówki«, a znajdujących się w przedsiębiorstwie Firmy »Bracia Wrońscy« w Gorlicach. (Magdalena.) Komornik

## Czy jesteś członkiem LEGJONU MŁODYCH?

P. O. S. jest honorownym odznaczeniem każdego sportowca!

czarna kłamra kurczy się i pręży. Sączy się skrząca żarówka ulewa. Saksofon to skarży się płacziwie, to znowu przytupkuje zwycięsko po norwacki Władyki. Pożycz mi Lulluś złotego, nie mam już drobnych... Nie mam, drzy beznadziejny wibrafon jej krtani. Florjanie, Florjanie — wyrzuca prawowita małżonka Władyki. Mam przecież pranie, dziecko dostało konwulsyj. — Carrrrramba, sacrrrrre bleu!

III.

(Grać symfonję IX Bethovena).

Piec zakolysał się i runął. — Przedmioty będące w ruchu: talerzy sześć, pogrzebacz, dwa krzesła, lampa. Dziecko kurczowo trzyma się kolebki. Mały Bibuś korzystając z zamieszania, zjada potrawy ze skorup naczynia Żona rozbija siódmy talerz na skroni męża i pada zemdlona. Florjan Władyka rozbija zapaloną lampę i rozdarłszy na sobie szaty, rzuca się z czwartego piętra Dziecko dostaje konwulsyj.

IV.

Sypie się księżyc opilkami cyny w białe wiadro pokoju, gdy żona stara się umrzeć, dziecko, druga edycja Florjana Władyki, bawi się gitarą. — Huśta się w kolebce. Mruczy coś

EPILOG.

Wdowa nie popełniła samobójstwa: w rzece była woda po kostki, w studni jej wogóle nie było, krawat męzowski się urwał, bębenkowiec... w zastawie, weronal okazał się zwykłymi pastykami na żółdek. Przeto postanowiła popełnić samobójstwo powolne, — postanowiła żyć.